

UNIwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Aldona Rogulska
(numer albumu 232945)

Sprawa oficerów polskich, pomordowanych w **Katyniu,
w informacjach i komentarzach medialnych
(kwiecień 1943 - 2007)**

Praca magisterska na kierunku: – dziennikarstwo i komunikacja
społeczna w zakresie dziennikarstwa

Praca magisterska wykonana pod kierunkiem:
dr hab. Rafała Habielskiego
Instytut Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, wrzesień 2007

Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora pracy

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora pracy

Tragedia polskich oficerów rezerwowych, którzy w roku 1939 trafili do obozów jenieckich na terenie Związku Sowieckiego i wbrew wszelkim międzynarodowym prawom zostali bestialsko wymordowani przez radzieckie NKWD strzałem w tył głowy wiosną 1940 roku. Następnie zataili zbrodnię, a kiedy Niemcy po zajęciu terenów Smoleńska w roku 1943 natrafili na masowe groby i ogłosili światu swoje odkrycie, Związek Radziecki winą za ten mord obarczył III Rzeszę. Bezowocne ustalanie winnych w procesie norymberskim, na długie lata odsunęło sprawę w cień. Zaczęła się powojenna walka z kłamstwem katyńskim. Historia ta, pokazana jest w wybranych mediach polskich i zagranicznych na przestrzeni kilkudziesięciu lat, zarówno w wolnych krajach Europy jak i w Polsce, pozostającej pod wpływem Związku Radzieckiego, w czasie cenzury i zakłamania panujących władz, a także towarzyszących temu represji stosowanych na ludziach próbujących badać temat i dociekać prawdy, ukrywanej aż do 1991 roku, do momentu ujawnienia faktów oraz wskazania sprawców zbrodni przez rząd rosyjski.

Słowa kluczowe:

Związek Sowiecki, Stalin, NKWD, oficer, jeniec, ludobójstwo, propaganda, cenzura, PRL, śledztwo

Dziedzina pracy: historia, historia mediów

numer 15.100 dziennikarstwo i komunikacja społeczna

**The matter of Polish officers murdered in Katyn,
in media informations and comments**

(April 1943 – 2007)

Historia mediów krajowych i emigracyjnych: 2101 – 47HMKE4

*„Zdemaskowanie kłamstwa
jest osiągnięciem równie doniosłym
dla dobra ludzkości,
co jasno wyrażona prawda”..*

(Lew Tołstoj)



Zdjęcie wykonane w Warszawie na Starym mieście

KATYŃ

*Od kwietnia do czerwca 40 roku
Zabrał los okrutny z najlepszych tak wielu..
Błądzą gdzieś w zaroślach katyńskiego lasu
Dusze nieśmiertelne polskich oficerów..*

*Chociaż ich żałobny marsz do snu kołysał
I rozpacz zamknięta w cichym drzew poszumie
Nie tracąc nadziei nie jeden z nich wierzył,
Że jeszcze się dowie, czego nie rozumie..*

*Dzisiaj naga prawda stoi u bram nieba
Chciałaby odpocząć po kłamstwach i trudach
Ale brak przeprosin, w które ubrać trzeba
Bo goła być może jedynie obłuda..*

*Od kwietnia do czerwca 40 roku
Najlepszych Polaków bez sądu zgładzono
Pewnie zawinili, bo za światło w mroku
Największy rachunek – życiem zapłacono..*

Aldona Rogulska

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
I. ZBRODNI KATYŃSKA W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ	10
1.1 W prasie niemieckiej i w prasie polskiej - tzw. gadzinowej.....	43
1.2 W konspiracyjnej prasie Polskiego Państwa Podziemnego.....	57
1.3 W propagandzie sowieckiej i w prasie komunistów polskich.....	64
II. MEDIA KRAJOWE O KATYNIU W LATACH 1944-1989	77
2.1 Zapis cenzury w prasie, radiu i telewizji.....	92
2.2 Wybrane artykuły z dzienników i tygodników.....	109
2.3 Poezja katyńska i jej oddziaływanie na społeczeństwo.....	116
III. KATYŃ W WYBRANYCH MEDIACH POZA GRANICAMI KRAJU	129
3.1 W polskiej prasie emigracyjnej.....	142
3.2 W wybranych mediach zagranicznych.....	150
3.3 We wspomnieniach, listach i pamiętnikach.....	158
IV. ODKŁAMYWANIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ W PRASIE, RADIU I TELEWIZJI PO ROKU 1990	173
4.1 Ujawnienie nowych dokumentów i faktów w sprawie katyńskiej.....	183
4.2 Śledztwo rosyjskie i polskie (IPN).....	193
4.3 Sprawa katyńska po marcu 2005.....	202
4.4 Zbrodnia katyńska w świadomości młodych Polaków.....	212
ZAKOŃCZENIE	217
ANEKS 1- rozmowa z dr Bożeną Mamontowicz - Łojek.....	221
ANEKS 2 - rozmowa z ks. prałatem Zdzisławem Peszkowskim.....	235
ANEKS 3 - rozmowa z dr hab. Zbigniewem Klemensem Karpusem.....	240
MOJE FOTOGRAFIE Z UDZIAŁU W PIELGRZYMCE DO KATYNIA.....	253
BIBLIOGRAFIA	275

WSTĘP

Wymordowanie przez Związek Sowiecki blisko 25 tysięcy polskich jeńców wojennych, z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska, było jedną z najstraszniejszych zbrodni ludobójstwa XX wieku. Symbolem tej zbrodni stał się las katyński, w którym wykonywano egzekucje, przesiąknięty krwią ojców, mężów, braci i synów, którzy nigdy nie powrócili do swoich domów, do rodzin i przyjaciół. Nigdy nie powrócili do ojczyzny. Ofiary czerwonego reżimu, okrucieństwa, podstępów i bezprawia, którym nie dane było walczyć z bronią w ręku, na bitewnych polach, żołnierz przeciwko żołnierzowi. Pozbawieni zasłużonej sławy zginęli za Polskę suwerenną, niepodległą i demokratyczną. Przez ponad pół wieku o zbrodni w Kozich Górach istniały dwie prawdy. Druga z nich - winą za zbrodnię obciążała Niemców.

Korzystając ze źródeł książkowych, materiałów prasowych, filmów dokumentalnych i reportaży telewizyjnych oraz radiowych audycji, a także rozmów przeprowadzonych z osobami blisko związanymi z Katyniem (min. z ks. Prałatem Zdzisławem Jastrzębicem Peszkowskim – kapłanem i kapelanem Rodzin Katyńskich, byłym jeńcem obozu w Kozielsku, który cudem uratował się od śmierci), jak również z innymi osobami zaangażowanymi w badanie i odkłamywanie historii – w mojej pracy staram się przybliżyć jej przebieg i oddźwięk w wybranych mediach od wybuchu II wojny światowej aż do dziś.

Na przestrzeni dziesiątek lat „prawda katyńska” borykała się nie tylko z systemem politycznym wówczas panującym, ale także z prawodawstwem rosyjskim, które nawet w czasach demokracji nie uznało jej za zbrodnię ludobójstwa. Ponadto strona rosyjska nie udostępniła wszystkich akt sprawy, w związku z czym nie można do końca mówić o pomyślnym wyjaśnianiu „białych plam” w stosunkach pomiędzy Polską, a Rosją. Jedynie pełna prawda, a także napiętnowanie jej sprawców może wpłynąć na dalsze pomyślne relacje obu państw. Katyń jest symbolem kłamstwa, które nie miało szansy na przetrwanie.

W rozdziale pierwszym mojej pracy przedstawiam rzetelny opis tragedii polskich oficerów rezerwowych, internowanych przez władze sowieckie jesienią 1939 roku i pomordowanych przez sowieckie NKWD wiosną 1940 roku. Opisuję też zatuszowanie sprawy w procesie norymberskim w listopadzie w roku 1945. W podrozdziałach temat ten ukazuję w prasie niemieckiej i polskiej – „gadzinowej”, a także w prasie polskiego państwa podziemnego oraz w propagandzie sowieckiej i w prasie komunistów polskich.

Następny rozdział analizuje rolę mediów objętych cenzurą po roku 1944 jak również publikacje opozycji demaskujących kłamstwa katyńskie. Siłę, odwagę i determinację ludzi zaangażowanych w sprawę Katynia, ich walkę z powszechnym zakłamywaniem historii, oraz represje stosowane wobec nich przez ówczesne władze. Pokazuję też świat zbrodni w poezji katyńskiej i rolę poezji wojskowej.

W części trzeciej pracy przytaczam wybrane i nie objęte cenzurą wspomnienia osób bezpośrednio związanych ze sprawą, przybliżam temat katyński w polskiej prasie emigracyjnej, głównie londyńskiej i paryskiej. Charakteryzuję też rolę i aktywność innych mediów w tym okresie. Analizując odmienny punkt widzenia zbrodni katyńskiej skupiam się przede wszystkim na mediach amerykańskich, brytyjskich oraz niemieckich i radzieckich. W jednym z podrozdziałów szkicuję obraz Katynia w oczach tych, którzy jako nieliczni uratowali się od śmierci, lub uczestniczyli przy ekshumacjach zwłok, poruszam Katyń we wspomnieniach rodzin i osób bliskich pomordowanym, przedstawiając fragmenty korespondencji jeńców, ich osobistych pamiętników, czy doznań.

W ostatniej części zgłębiając poszczególne etapy śledztwa z udziałem Instytutu Pamięci Narodowej, próbuję odpowiedzieć na pytanie, czy wymordowanie tysięcy ludzi, należących do polskiej elity inteligenckiej, uznane przez rząd polski za zbrodnię ludobójstwa faktycznie nią jest. Temat ten budzi

kontrowersje i pomimo niezbitych dowodów na to, że nie była to zwykła zbrodnia wojenna, Rosja nadal nie poniosła odpowiedzialności prawnej.

Wywiady przeprowadzone przeze mnie, a cytowane fragmentami, dołączone są do pracy w całości, w osobnych aneksach. W pracy, obok innych znajdują się również dwa moje wiersze o Katyniu. Na końcu pracy zamieszczone są fotografie i osobiste wrażenia z mojego udziału w pielgrzymce młodzieży do Katynia, która odbyła się w dniach 17-20 kwietnia bieżącego roku.

Historia się toczy, czas krzywdy pamięta
lecz choć śmierć zabrała niewinnych tak wielu
błądzą gdzieś w zaroślach katyńskiego lasu
dusze nieśmiertelne polskich oficerów..

Aldona Rogulska

Rozdział I

ZBRODNI KATYŃSKA W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

W momencie uzyskania niepodległości w 1918 roku, celem polityki zagranicznej Rzeczypospolitej było dążenie do zapewnienia stabilnych granic państwowych, a także utrzymania poprawnych stosunków politycznych z zachodnimi i wschodnimi sąsiadami. Po I wojnie światowej pomiędzy Polską, a obojgiem sąsiadów narastały poważne konflikty. Na Wschodzie miały one postać wojny (1919 – 1921).¹ Polacy odnieśli zwycięstwo nad bolszewikami, których wojska dotarły aż do Warszawy. Rozegrana bitwa przybrała miano *Cudu nad Wisłą*. Autorem i realizatorem planu bitwy był Józef Piłsudski², którego słowa cytuję: „Osobiście prowadziłem wojnę, nie o co innego, jak o to, aby ta rewolucja z zewnątrz przez sowieckie bagnety do nas przeniesiona nie była”.³ Analizując sprawę zbrodni katyńskiej warto uświadomić sobie, że jej korzenie sięgają znacznie głębiej, niż się powszechnie wydaje. Dotykają niemal początku minionego stulecia. Część oficerów polskich pomordowanych w Katyniu brała bowiem udział w wojnie bolszewickiej, doprowadzając Polskę do tego wspaniałego zwycięstwa.⁴

Jaki związek miał udział Polaków w wojnie bolszewickiej w 1920 roku z Katyniem – zapytałam dr hab. Zbigniewa Karpusa, dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dr Karpus jest historykiem, znawcą stosunków Polski z jej wschodnimi sąsiadami w okresie międzywojennym. Wyjaśniłam, że mam na myśli tych oficerów pomordowanych w Katyniu, którzy pamiętają rok 1920 i swój udział, w walce o niepodległość z Rosją Sowiecką. W odpowiedzi usłyszałam, że: „Formalnie

¹ Jerzy Eisler, Robert Kupiecki, Melania Sobańska – Bondaruk – *Świat i Polska 1939-1992*, Warszawa 1993 r., s. 20

² Wikipedia – Bitwa warszawska, http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_warszawska_1920

³ Józef Piłsudski – *Rok 1920*, Warszawa 1927 r., s. 202

⁴ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu w Katyń – Wybór publicystyki 1943-1988 i <Lista Katyńska>*, Londyn 1988 r., s. 30

można powiedzieć, to nie powinno być żadnego związku, to znaczy w 1920 roku była wojna i była to wojna niewypowiedziana, ale toczyła się między Polską, a Rosją Sowiecką o granice. Zakończyła się ona traktatem ryskim w 1921 roku, natomiast w 1939 roku jest całkiem inna sytuacja, gdyż tu formalnie wojny pomiędzy stroną polską, a Związkiem Sowieckim nie było, dlatego, że jak pani wie, były traktaty polityczne, traktat o nieagresji i Polacy uważali, że nigdy nie został wypowiedziany. Strona rosyjska, co prawda wrzuciła do skrzynki dokumenty wypowiadające owe traktaty 17 września, no ale Polacy tego nie biorą pod uwagę. Czyli formalnie nie powinno być żadnego związku, jednak w rzeczywistości jest /.../ Z jednej strony na pewno taki, że oficerowie, którzy potem znaleźli się w Katyniu, wielu z nich walczyło w 1920 roku, w większości albo jako żołnierze - ochotnicy albo jako oficerowie, ale raczej chyba ochotnicy, gdyż, jak wiemy, w Katyniu byli w większości oficerowie rezerwy. Adwokaci, lekarze, profesorowie, dziennikarze, urzędnicy, czyli, co za tym idzie - mieli już oni ponad czterdzieści lat, czyli w ten sposób byli młodymi ludźmi w 1920 roku. To jest jeden związek na pewno. Walczyli o polskie granice, o niepodległość Polski, a potem dwadzieścia lat później zapłacili za to straszną cenę. Ja też bym tak porównywał i to jest piękne porównanie, chociaż smutne”.⁵

W swojej książce - *Bez ostatniego rozdziału* - generał Władysław Anders wspomina: „Powstrzymując napór moskiewski na Polskę w roku 1920, bierzemy udział w historycznej bitwie o Warszawę, przeżywając głęboko zwycięstwo i pościg aż do Nieświeża i Stołpców. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie tylko wywalczyliśmy wolność naszej ojczyzny, ale że odparliśmy marsz imperializmu czerwonego na Europę. Pokój zawarty w Rydze w roku 1921,

⁵ Wypowiedź dr hab. Zbigniewa Karpusa - Dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2006 r., s. – patrz aneks 2

bolszewicy uważali za bardzo dla siebie korzystny. My – nie. Zbyt wiele ziem zamieszkanym przez miliony Polaków, zostało po tamtej stronie”.⁶

Po wojnie głównym powodem wrogości i nieufności pomiędzy Warszawą, a Moskwą były bieżące sprzeczności ideologiczne oraz polityczne. Polska bowiem stanowiła przeszkodę dla rewolucji komunistycznej spieszącej na Zachód, a także skłaniała się do nawiązania wielostronnych sojuszy o charakterze antyniemieckim i antysowieckim z państwami Europy środkowo – wschodniej.⁷

W 1922 roku w Rapallo Sowiecka Rosja podpisała porozumienie z Niemcami. Trzy lata później Polska zawarła sojusz z Francją, a w 1929 z Rumunią, następnie w 1932 z ZSRR traktat o nieagresji. Odrzucenie przez Francję propozycji wojny prewencyjnej skierowanej przeciwko Hitlerowi w 1933 roku spowodowało podpisanie z Niemcami przez Józefa Piłsudskiego w roku 1934 układu o nieagresji. Jednak po śmierci marszałka stosunki sowiecko – niemieckie zacieśniły się. Wynikiem działań ministra spraw zagranicznych Józefa Beck’a było przedłużenie do 31 grudnia 1945 roku, zawartego między Polską, a Sowietami paktu o nieagresji. Niestety z początkiem roku 1939 sprawy przybrały inny, bardziej niekorzystny dla Polski wymiar. Relacje polityczne pomiędzy Związkiem Sowieckim, a Niemcami hitlerowskimi uległy znacznej poprawie. 28 kwietnia Hitler wypowiedział zawarty z Polską układ o nieagresji. Niespełna dwa tygodnie później, w Warszawie, sowiecki wiceminister spraw zagranicznych – Potiomkin podczas spotkania z Beckiem zadeklarował ze strony sowieckiej wszelką pomoc w razie niemieckiej agresji. W międzyczasie Hitler dogadał się ze Stalinem i na mocy porozumienia ekonomicznego, dnia 23 sierpnia w Moskwie podpisano niemiecko – sowiecki układ zawierający tajny protokół. Protokół ten określa granice stref wpływów,

⁶ Gen. Władysław Anders – *Bez ostatniego rozdziału, wspomnienia z lat 1939-1946*, wydanie I – styczeń 1949 r.; wydanie II – kwiecień 1950 r.; wydanie trzecie Warszawa 2007 r., s. 23

⁷ Jerzy Eisler, Robert Kupiecki, Melania Sobańska – Bondaruk – *Świat i Polska 1939-1992..*, s. 20

których istotą jest podział Polski wzdłuż linii Narew – Wisła – San.⁸ Dalej generał Anders: „Nastawiam radio i dowiadujemy się, że wojska sowieckie przekroczyły granicę Polski i posuwają się na Zachód. Widzę oczy wszystkich wlepione we mnie. Znikąd żadnych rozkazów, żadnych instrukcji. Co robić? Jeszcze przed rozpoczęciem wojny zaskoczył nas ogłoszony urzędowo tzw. pakt o nieagresji, zawarty 23 sierpnia 1939 między Niemcami, a Rosją sowiecką /.../ Nie przypuszczałem, że Rosja sowiecka wystąpi przeciw Anglii i Francji, a pośrednio także przeciw Ameryce. Rosja sowiecka jednostronnie zerwała traktat o nieagresji z Polską w najcięższej dla niej chwili i jak szakal rzuciła się od tyłu na straszliwie krwawiącą armię polską /.../ Dziś wiemy, że pakt między Niemcami, a Sowietami zdecydował o rozpoczęciu wojny. Dziś wiemy, że Rosja sowiecka – szczerze, czy nieszczerze – oparła się na przyjaźni niemieckiej, nie tylko celem rozbicia Polski, ale celem podziału świata”.⁹

Hitler bardzo łatwo dogadał się ze Stalinem. Pomimo różnic między ideologią socjalizmu narodowego, a bolszewizmem, znaleźli oni wspólny język. Wiadomo, że bandytę, najlepiej zrozumie inny bandyta. Na początku 1939 roku Niemcy proponowały Polsce zawarcie przymierza i wspólny marsz na Związek Sowiecki. Polska ze wstrętem odrzuciła niemiecką ofertę, w przeciwieństwie do Stalina, który przyjął ją z wielkim entuzjazmem. Sprawa Katynia nie może pozostać w cieniu. Od niego zaczął się proces zbrodniczej eksterminacji Narodu Polskiego przez obu sąsiadów, bo przecież równolegle z masakrą w Katyniu trwało systematyczne mordowanie inteligencji polskiej przez Niemców. Jedynym wyjątkiem jest fakt, że o zbrodniach III Rzeszy świat wie już niemal wszystko, a o sowieckich niewiele. Czy było błędem, że po agresji 17 września Polacy nie wypowiedzieli Sowietom wojny?¹⁰

⁸ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 32

⁹ Gen. Władysław Anders – *Bez ostatniego rozdziału...*, s. 31, 32

¹⁰ Henryk Piecuch – *Dwa strzały*, wydanie pierwsze, Chicago - Warszawa 2006 r., s. 159, 160

Po wkroczeniu do Polski dnia 17 września 1939 roku, wojska sowieckie wzięły do niewoli blisko 250 000 jeńców polskich, w tym około 10 000 oficerów oraz 6500 policjantów i żandarmów. Jedynie nielicznym szeregowym, którzy pochodzili z Kresów udało się powrócić do domów. Tych, pochodzących z Polski zachodniej wymieniono z Niemcami na jeńców narodowości białoruskiej oraz ukraińskiej, resztę zmuszono do pracy przy budowie drogi Nowogród Wołyński-Lwów, a także w kopalni rudy na Ukrainie.¹¹ Oficerów osadzono w Kozielsku i Starobielsku - w obozach NKWD (Narodowy Komitet Spraw Wewnętrznych). W Ostaszkowie zaś umieszczono policję i żandarmerię. Kilka miesięcy później zezwolono jeńcom na korespondencję z rodzinami, która urwała się jednak w marcu 1940 roku, a słuch o więzionych zaginął.¹² Władze sowieckie pozostawiały bez odpowiedzi wszelkie zapytania min. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża - o powód ustania korespondencji jeńców z ich rodzinami.

30 lipca 1941 roku, ponownie nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne między rządami Polski i ZSRR. Układ Sikorski – Majski zawierał protokół dotyczący amnestii dla Polaków deportowanych w Rosji.¹³ Po wielu miesiącach pobytu w sowieckich więzieniach, wyszedł na wolność Dowódca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR generał Władysław Anders.¹⁴ Dwa tygodnie później podpisano polsko-sowiecką umowę wojskową, przewidującą utworzenie w Rosji Armii Polskiej. Jednym z pierwszych problemów, w obliczu, których znalazł się generał Anders, był brak kadry oficerskiej, niezbędnej do zorganizowania i funkcjonowania armii. Nie było to łatwe zadanie, gdyż z 14 wziętych do niewoli generałów wróciło jedynie dwóch, a z 300 wyższych oficerów sztabowych do punktu zbornego w Buzułuku trafiło tylko sześciu.

¹¹ Anna M Cienciała – *Katyń po 60 latach...*, cz. I, „Przegląd Polski ONE-LINE” – tygodniowy dodatek literacko-społeczny „Nowego Dziennika” z 11 kwietnia 2003 r., s. 1

<http://katyn.rawelin.com/artikul5.htm>

¹² tamże

¹³ Julian Siedlecki – *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1987 r., s. 74, 75

¹⁴ Zbigniew Mierziński – *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990 r., s. 26, 27

Wciąż brakowało jeszcze blisko 15000 osób, z których ponad połowę stanowili oficerowie.¹⁵ „Badania i krzyżowe sprawdzenie raportów złożonych przez ludzi z Griazowca pozwoliło ustalić, że wszyscy oni byli więźniami trzech wielkich obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie do wiosny 1940 roku. Żaden z nich nie zameldował się w polskich jednostkach, które właśnie formowano”.¹⁶ Wielokrotne interwencje generała u najwyższych przedstawicieli władz sowieckich, nie przyniosły rezultatu. Władze sowieckie ze Stalinem włącznie, ograniczały się do stwierdzeń: „uciekli do Mandżurii”, „rozbiegli się”, albo „zmarli w drodze z obozów”.¹⁷ Stalin utrzymywał, że: „Rząd sowiecki nie ma najmniejszych powodów, żeby zatrzymać choćby jednego Polaka. Na pewno zwolniono ich, tylko jeszcze nie przybyli”.¹⁸

W siedzibie niemieckich władz dystryktu warszawskiego, w pałacu Brühla, dnia 9 kwietnia 1943 roku zwołano konferencję. Przybyły z Berlina reprezentant ministra Goebbelsa, powiadomił zgromadzonych tam przedstawicieli PCK, Rady Głównej Opiekuńczej, Magistratu miasta Warszawy i paru innych przedwojennych organizacji społecznych, o odkryciu w pobliżu Smoleńska masowych grobów pomordowanych przez Sowietów oficerów polskich. Następnego dnia, dostarczonemu przez władze niemieckie samolotem, odleciał do Smoleńska zespół polski w składzie: Edmund Seyfryd, dyrektor RGO, pisarze Jan Emil Skiwski i Ferdynand Goetel, dr Konrad Orzechowski - dyrektor szpitali miejskich w Warszawie, dr Edward Grodzicki z RGO w Warszawie, dziennikarz z prasy „gadzinowej” Władysław Kawecki, fotoreporter z tejże prasy Kazimierz Didur i robotnik z fabryki Zieleniewskiego w Krakowie Kazimierz Prochownik. Po zbadaniu grobów i zwłok, w katyńskim lesie, wieczorem 11 kwietnia zespół ten powrócił do Warszawy.¹⁹

¹⁵ Janusz K. Zawodny – *Katyń*, Paryż 1989 r., s. 19

¹⁶ tamże

¹⁷ Andrzej L. Szczesniak – *Katyń – tło historyczne, fakty, dokumenty* w 1989 r., s. 133

¹⁸ Gen. Władysław Anders – *Bez ostatniego rozdziału...*, s. 118

¹⁹ Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne – Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Paryż 1975 r., s. 149, 150

Dnia 13 kwietnia 1943 roku o godzinie 9.15 czasu nowojorskiego, radiostacje III Rzeszy nadały informację o znalezieniu w okolicach Smoleńska masowych grobów oficerów polskich, zamordowanych przez GPU²⁰, a dzień później, o losach pomordowanych przez Sowietów pisała już cała prasa „gadzinowa”.

Następnie 14 kwietnia niemieckim samolotem z Krakowa, odleciał przez Warszawę do Smoleńska drugi polski zespół w składzie: ks. Stanisław Jasiński – przedstawiciel Kardynała Adama Sapiehy, doktorzy: Tadeusz Susz, Adam Szebista, Stanisław Klapert oraz dr Tadeusz Pragłowski (wszyscy z Polskiego Czerwonego Krzyża), a także Marian Martens – dziennikarz z prasy „gadzinowej”. W Warszawie dołączyli do nich jeszcze inni min: Kazimierz Jerzy Skarżyński, Jerzy Wodzinowski, kpt. Ludwik Rojkiewicz, dr Hieronim Bartoszewski i Roman Banach (także z PCK) oraz Zygmunt Pohorski i Stefan Kołodziejewski.²¹

W depeszy z dnia 15 kwietnia 1943 roku, skierowanej do ministra obrony narodowej w Londynie generał Władysław Anders pisał: „Od wyjścia z więzienia, starałem się o odnalezienie naszych żołnierzy ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa. Otrzymywałem od władz sowieckich stale wymijające odpowiedzi. Naczelnny Wódz, będąc w Moskwie, interpelował osobiście Stalina, na co otrzymał odpowiedź, że prawdopodobnie oni uciekli.”²²

Jak pisze dalej Anders: „W rozmowach prywatnych niektórzy dygnitarze sowieccy wypowiadali się, że w tej sprawie popełniono *rokowuju oszybku*. Wiadomości, które do nas napływały, twierdziły, że część naszych oficerów została rozmyślnie zatopiona w Oceanie Lodowatym. Jest jednak zupełnie możliwe, że wywiezieni z Kozielska zostali zamordowani pod Smoleńskiem. Część nazwisk podanych przez radio niemieckie figuruje w naszych kartotekach. Faktem jest, że ani jeden z 8300 oficerów z obozów w Kozielsku i

²⁰ *Rosja, a Katyń* – biuletyn HAI, Warszawa 1994 r., s. 36

²¹ Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 150

²² Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 11

Starobielsku, oraz 4000 podoficerów żandarmerii i policji z obozu w Ostaszkowie do armii nie dołączył. O żadnym z nich, pomimo największych ze strony naszej wysiłków, nie uzyskaliśmy najmniejszej wiadomości. Jesteśmy od dawna najgłębiej przekonani, że wszyscy oni nie żyją i zostali celowo wymordowani. Ogłoszone rewelacje niemieckie wywołały olbrzymie wrażenie i ogromne oburzenie. Uważam za konieczne wystąpienie Rządu w tej sprawie, celem uzyskania oficjalnych wyjaśnień sowieckich, tym bardziej, że nasi żołnierze są przekonani, że i reszta naszych ludzi w Sowietach zostanie zniszczona”.²³

Dnia 16 kwietnia, powrócił do stolicy drugi polski zespół pozostawiając przy grobach kilka osób, mających współpracować przy ekshumacji i identyfikacji wydobytych zwłok.²⁴ Dzień wcześniej radio Moskwa podało, że polscy oficerowie, wraz z załogą obozu, dostali się w 1941 roku do niewoli niemieckiej.²⁵ Istotna była każda, choćby najmniejsza wiadomość o losach zaginionych w ZSRS polskich wojskowych i o zbrodni, której ofiarą padli. Po powrocie z lasu katyńskiego, „członkowie obu zespołów złożyli swoje sprawozdania instytucjom, jakie ich wydelegowały, a poza tym władzom podziemnym, które od 13 kwietnia depešami Delegata Rządu, Komendy Głównej i KWC przekazywały bieżąco rządowi w Londynie każdą otrzymaną wiadomość”.²⁶

Rząd sowiecki dość gwałtownie zareagował na prośbę polską zbadania zbrodni, przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Na podstawie instrukcji z Kremla, ambasada sowiecka w Londynie zwróciła się do ministra informacji prof. Stanisława Kota, żądając od rządu polskiego wydania oświadczenia, że winę za zbrodnię w Katyniu ponoszą Niemcy. Rząd polski odmówił.²⁷

²³ tamże s. 11

²⁴ Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 150

²⁵ Andrzej L. Szczesniak – *Katyń – tło historyczne, fakty, dokumenty...*, s. 133

²⁶ Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 150

²⁷ Julian Siedlecki – *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 155

15 kwietnia generał Władysław Sikorski spotkał się z ambasadorem RP w Londynie Edwardem Raczyńskim i Winstonem Churchillem na Downing Street. Churchill nie miał wątpliwości, co do winy NKWD. Twierdził, że „w bezwzględności bolszewików leży ich siła, a to służy sprawie Sprzymierzonych niszcząc siłę niemiecką”.²⁸

Dnia 19 kwietnia 1943 roku moskiewska „Prawda” oskarżyła rząd polski o współpracę z Niemcami i pomaganie im w dochodzeniach. Polska prasa w Londynie natomiast zarzuciła rządowi sowieckiemu odmowę zbadania przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż odkrytej zbrodni oraz przybliżenia losu reszty polskich jeńców wojennych. W rezultacie dnia 21 kwietnia przy wzrastających obawach o losy 15000 polskich oficerów, Stalin w tajnym liście do Churchilla i Roosevelta wyraził chęć zerwania stosunków przyjacielskich z polską, jeśli nie złoży ona publicznej deklaracji jakoby sprawa katyńska stanowiła jedynie wymysł niemieckiej propagandy. Generał Sikorski nie uległ presji Stalina, czego skutkiem było zerwanie umowy polsko-sowieckiej.²⁹

Tymczasem do Rządu w Londynie dotarła depesza, w której po uprzednim wysłuchaniu relacji przedstawiciela PCK – Skarżyńskiego - szef KWC (Krucjata Wyzwolenia Człowieka) Stefan Korboński pisał: „Rozmawiałem dziś z członkiem delegacji. Potwierdzał wszystko, co mówią Niemcy, prócz liczby. Widział jedną wielką mogiłę, prócz tego w siedmiu miejscach odkopano trupy. Ocenia to, co już odkryto na 2-3 tysiące. Pamiątniki i notatki urywają się w marcu 1940 roku”.³⁰ Jak wynikało z relacji członków obu zespołów, osiem masowych grobów, kryło zwłoki około 4-6 tysięcy polskich oficerów. Niektórzy mieli usta napełnione trocinami, czy kawałkami wołtoku, umocowanego sznurkiem wokół policzków. Ciała pozlepiane w skutek postępującego procesu rozkładu rozdzielano szuflami, żelaznymi hakami, a nawet kilofami.³¹

²⁸ Julian Siedlecki – *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 155

²⁹ tamże

³⁰ Stefan Korboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 150

³¹ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 29, 30

Janusz Zawodny: Z kieszeni wyjmowano wilgotne dokumenty i mnóstwo drobiazgów. Nie znaleziono jednak osobistej biżuterii, co nasuwało przypuszczenie, że przed śmiercią żołnierzy obrabowano.³²

Zawodny wyjaśnia dalej: „Obozy odwiedził przedstawiciel sowieckiego Państwowego Zarządu Kosztownościami, skupując od jeńców biżuterię i wieczne pióra. Ręczne zegarki miały dobrą cenę, kieszonkowe znacznie gorszą. Każde wieczne pióro, niezależnie od marki, kosztowało 20 rubli. Za uzyskane pieniądze jeńcy mogli kupować dodatkowe jedzenie w objazdowym punkcie sprzedaży. Wielu z nich, choć czasem w ciężkiej potrzebie, nie chciało rozstać się z osobistymi przedmiotami o pamiątkowej wartości. Oficerowie często składali swe ruble do wspólnej kasy, dokonywali zakupów i dzielili je pomiędzy siebie i swych kolegów niezależnie od tego, czy dokładali się oni do składki, czy nie”.³³

Identyfikacja podstawowa zwłok nie stanowiła trudności. Polskie mundury oficerskie, które szyto na miarę, płaszcze, odznaki stopni, czapki polowe i rogatywki z orzełkami. Pasy główne, a także koalicyjki.



źródło: www.katyn.rawelin.com

Oficerom zabrano zegarki i obrączki, ale trupy - posiadały złote plomby i złote zęby.³⁴ Wydobyte zwłoki starannie obszukiwano i numerowano, a wszelkie znalezione przy nich przedmioty spisywano i umieszczano w dużych kopertach.³⁵

³² tamże, s. 29, 30

³³ tamże, s. 87

³⁴ film dokumentalny - *Zbrodnia katyńska* – scenariusz i realizacja Maciej Sielski, zespół filmowy FENIKS, rok produkcji 1991

³⁵ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s 29, 30

Na uwagę zasługuje doskonały stan butów zamordowanych oficerów. „Wysokie buty – tzw. szklanki były symbolem prestiżu i pozycji społecznej ich właściciela. Jedynie oficerom i kadetom wolno było nosić ręcznie wykonane, znakomicie wykończone „oficerki”. Buty te, były bardzo lekkie o zgrabnym kroju, wykonane z bardzo miękkiej skóry, doprowadzonej do stanu doskonałego lśnienia przez godziny pracowitego polerowania. Gdyby wzięci do niewoli oficerowie naprawdę zatrudnieni byli przy budowie dróg, zgodnie z twierdzeniami *Sprawozdania sowieckiego*, buty te nie przetrwałyby trzech miesięcy rosyjskiego błota, nie mówiąc już o szesnastu miesiącach pracy w brygadach budowlanych”.³⁶



Używane do egzekucji jeńców polskich w Katyniu kule, były produkcji niemieckiej firmy Geco, należącej do Gustawa Genschow w Durlach, kaliber 7,65; rzadziej 6,35;³⁷ Ten typ amunicji wytwarzano w latach 1920-1926 i masowo eksportowano do Związku Sowieckiego, Polski, a także do krajów bałtyckich.³⁸ Znalaziono jednak prócz amunicji Geco, również łuski pocisków produkcji sowieckiej systemu Dawidowa.³⁹

źródło: www.katyn.org.au/naziphotos.html

Celem przeprowadzenia dokładnych badań Rząd III Rzeszy, zaprosił w miejsce zbrodni przedstawicieli PCK, niemieckiej komisji specjalistów medycyny sądowej, a także niezależnej komisji międzynarodowej, w której skład wchodziła 12 państw z wyłączeniem Niemiec.

³⁶ tamże, s. 76

³⁷ tamże, s. 31

³⁸ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 25

³⁹ *Sprawozdanie niemieckie...*, s. 75 w Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 31

SKŁAD CZŁONKÓW KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ 12 PAŃSTW⁴⁰

- dr Speleers – Uniwersytet w Gandawie, Belgia
- dr Markow – Uniwersytet w Sofii, Bułgaria
- dr Tramsen – Instytut Medycyny / Kopenhaga, Dania
- dr Saxen – Uniwersytet Helsinki, Finlandia
- dr Palmieri – Uniwersytet Neapol, Włochy
- dr Miloslavič – Uniwersytet Agram, Chorwacja
- dr de Burlet – Uniwersytet Greningen, Holandia
- dr Hájek – Uniwersytet Praga, Protektorat Czech i Moraw
- dr Subik – Uniwersytet Bratysława, Słowacja
- dr Birkle – Instytut Kryminologii i Medycyny w Bukareszcie, Rumunia
- dr Naville – Uniwersytet Genewa, Szwajcaria
- dr Orsos – Uniwersytet Budapeszt, Węgry
- dr Costedoat – Instytut Medycyny, Francja

Na przewodniczącego wybrano dr Orsos'a, który na podstawie prowadzonych badań naukowych, na dwa lata przed swą podróżą do Katynia opublikował pracę omawiającą i wyjaśniającą teorię dekalcyfikacji mózgu, pozwalającej z dużą precyzją określić czas śmierci.⁴¹

„Zwłoki leżały w mogiłach około trzech lat. Znalezione bowiem w czaszkach ofiar <wielowarstwowe złogi soli wapiennych już ujednoliconych z martwicą kostną na powierzchni gliniastej masy mózgowej>. Substancja taka tworzy się w zwłokach dopiero co najmniej po trzech latach spoczywania w ziemi”.⁴²

⁴⁰ Przesłuchania przed komisją śledczą dla Przeprowadzenia Dochodzeń, co do faktów, dowodów i okoliczności mordu w lesie katyńskim 1951-1952, Waszyngton: US Government Printing Office, 1952, cz. V, s. 1601 - Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 26

⁴¹ tamże s. 33

⁴² Jerzy Łojek (pseud. Leopold Jeżewski) – *Dzieje sprawy Katynia*, Łódź 1980 r., s. 15

„Las katyński, jest to nie wyrosły, <głodny> las, złożony z nie wyrosłych sosen i drobnych brzoź. Falistość gruntu i skąpa roślinność spowodowała zapewne, że ludność miejscowa nazwała część lasu katyńskiego, najbliższą Smoleńskowi, *Kozimi Górą*”.⁴³ Źródła niemieckie i polskie podają, że około 1929 roku wokół lasu umieszczone zostały napisy <Specjalna strefa GPU. Nieupoważnionym wstęp wzbroniony>. W roku 1931 część lasu otoczono drutem kolczastym. W odległości około półtora kilometra od przyszłych grobów wybudowana została duża willa wypoczynkowa dla funkcjonariuszy policji politycznej. Od roku 1940 aż do wycofania się Sowietów cały teren patrolowany był przez żołnierzy NKWD z psami.⁴⁴ Zauważono, że jedynie miejsce zbiorowych grobów porastały młode drzewa iglaste.

Według niemieckiego specjalisty w dziedzinie wód i lasów – von Herffa, przeprowadzone badania laboratoryjne dowodzą, że drzewka miały około pięciu lat, a na zbiorowych mogiłach zostały posadzone przed trzema laty.⁴⁵

Szokujący był fakt, że ciała pogrzebano w ziemi w takim porządku, w jakim wywożono jeńców z obozu.⁴⁶



źródło: www.katyn.org.au/naziphotos.html

⁴³ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 100

⁴⁴ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 26

⁴⁵ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 26

⁴⁶ tamże

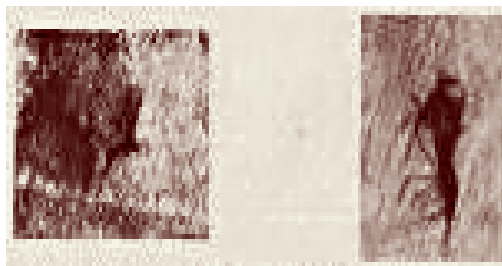
Członkom komisji pozostawiono całkowitą swobodę poruszania się, wyboru zwłok, badania znalezionych dokumentów i innych dowodów. Przeprowadzili oni sekcję dziewięciu nie badanych uprzednio ciał, oraz 982 innych, ekshumowanych dla nich już wcześniej.⁴⁷ Numer porządkowy u głowy każdej ofiary dowodzi o rzetelności i wnikliwości roboty. Gdzieś wyśmucha się ze ściany, bezwładna ręka, albo zwisające nogi. Na dnie czerniejącej mogiły woda miesza się z zielonkawą mazią.⁴⁸

Jak pisze Julian Siedlecki „Młodszym i silniejszym, przypuszczalnie stawiającym opór pętano ręce sznurami, zadawano pchnięcia czterograniastym bagnetem, wypełniano usta trocinami i zawiązywano płaszcz lub kurtkę wokół głowy dla tłumienia krzyków. Z punktu widzenia medycyny sądowej i kryminalistyki taki sposób wiązania ofiar przed egzekucją należy uznać za zadawanie im przed śmiercią, szczególnie wyrafinowanych tortur”.⁴⁹



na zdjęciach: Głowa zabitego jeńcy polskiego, z owiązanym wokół niej płaszczem oraz ślady na ubraniu, powstałe od bagnetów czterograniastych

źródło: www.katyn.org.au/naziphot.html



⁴⁷ Raport Międzynarodowej Komisji Medycznej zawarty jest w sprawozdaniu niemieckim..., s., 114-135 - Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 27

⁴⁸ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 101

⁴⁹ B. Kuśnierz – *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, s. 176-217 - Julian Siedlecki – *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 154

Badając pod mikroskopem ślady uderzeń, komisja lekarska dowiodła, że rany, zadawano bagnetami czworokątnymi, używanymi w owym czasie przez armię sowiecką.⁵⁰ Prace nad identyfikacją zwłok były makabryczne. Jeńcy ginęli od krótkiej broni palnej, przystawianej bezpośrednio do potylicy. Trupy przywierały do siebie, leżąc na polanie warstwami, jeden przy drugim.⁵¹



Grób nr 5, zalany był wodą gruntową, dlatego znajdujące się w nim ciała przedstawiały najtragiczniejszy widok „tu Niemcy odwołali Rosjan i musieliśmy naszych rodaków ekshumować całkiem sami i to bez rękawic, bo się zdarły. Trupy były zgniłe, bez śladów mumifikacji, często w zupełnym rozkładzie”.⁵²

źródło: www.katyn.rawelin.com

Cechą charakterystyczną zwłok, wydobytych z tego grobu było to, iż „wszystkie one posiadały ręce związane do tyłu typowym podwójnie przepuszczającym węzłem, białym plecionym sznurem kordonkowym. Na głowach ofiar znajdowały się zarzucone płaszcze, przewiązane tego samego rodzaju sznurem na wysokości szyi (czasem drugi węzeł był zrobiony ponad głową ofiary), przy czym na karku znajdował się pojedynczy węzeł, a odbiegająca od niego część sznura przechodziła w dół, obejmowała pętlą związanie obu rąk na plecach i, przechodząc ku górze związana była z drugim końcem sznura kilkakrotnym węzłem. W ten sposób związane ręce ofiar były podciągnięte na plecach ku górze, dochodząc do okolicy łopatek. Każdy ruch rąk wywoływał zaciśnięcie pętli na szyję, co powodowało duszenie”.⁵³

⁵⁰ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 29, 31

⁵¹ tamże

⁵² film dokumentalny - *Zbrodnia katyńska...*, scenariusz i realizacja Maciej Sielski...

⁵³ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 25

Komisja międzynarodowa twierdziła, że sposób wiązania rąk oficerów polskich i straconych wcześniej, w Katyniu obywateli sowieckich, a także sposób wykonywania egzekucji był identyczny.



Groby odkrywały coraz to nowe tajemnice. Pośród pomordowanych mężczyzn były również zwłoki kobiety porucznika lotnictwa Janiny Lewandowskiej, córki generała Dowbór-Muśnickiego. Jej czaszka „została wykopana w 1943 r. przez Niemców w Katyniu i przewieziona na badania do Wrocławia. W 1945 r. placówki naukowe we

źródło: www.katyn.rawelin.com

Wrocławiu przejęli polscy naukowcy. Jeden z nich odnalazł czaszki z Katynia. Ukrywał je przez następne lata przed UB i NKWD, które poszukiwały dowodów katyńskich, żeby je zniszczyć. Dopiero teraz, przy pomocy metody superprojekcji, odtworzono twarz czaszki i stwierdzono, że to szczątki Janiny Lewandowskiej. Po latach doczekała się godnego pogrzebu. Reszta jej szczątków została na "niehumanitarnej ziemi" z tysiącami pomordowanych polskich oficerów.”⁵⁴ Kiedy Janina Lewandowska wyruszyła na wojnę miała za sobą przeszkolenie samolotowe. Latała na używanych w polskim lotnictwie samolotach łącznikowych RWD. Razem z kolegami z Aeroklubu Poznańskiego wyruszyła w poszukiwaniu jednostki, do której mogłaby się przyłączyć. W okolicach Wrześni trafiła do ewakuującego się 3 Pułk Lotniczego. Wcielona do wojska otrzymała stopień podporucznika pilota, co zadecydowało o dalszych jej losach. Pod koniec września 1939 roku Lewandowska jako jedyna kobieta – żołnierz – trafiła do sowieckiej niewoli, w obozie kozielskim.⁵⁵

⁵⁴ Wiadomości z Poznania – *Czaszka z otworem po kuli*, 5 listopada 2005 r., <http://www.tutej.pl/cms.php?i=2474>

⁵⁵ tamże

Sprawozdanie Polskiego Czerwonego Krzyża wyszczególnia:

„Zaświadczenia szczepień przeciwko tyfusowi otrzymane w sowieckim obozie, osobiste dokumenty tożsamości, dzienniki, listy, wojskowe aluminiowe blaszki rozpoznawcze, karty osobowe, szkice i fotografie”.⁵⁶

Przedmioty zabrane z każdych zwłok były dokładnie spisywane i przechowywane w dużych kopertach. Niektóre pamiątki, mogły mieć dla zmarłych wartość jedynie sentymentalną, być może ze względu na swoje pochodzenie? Utożsamiane z jakimś szczególnym miejscem, wydarzeniem albo bliską osobą.. Coś, co miało znaczenie bardziej bezpośrednie. Bezценne w panujących tam warunkach życia. Wśród takich właśnie drobiazgów, zachował się bilet do znanego i popularnego, warszawskiego kina „Apollo”, znaleziony przy zwłokach numer 810.⁵⁷



Źródło: WWW.katyn.org.au/naziphotos.html



Źródło: WWW.katyn.org.au/naziphotos.html

⁵⁶ dr Marian Wodziński – Raport PCK w: *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. 2, Londyn 1950, s. 292 – Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 30

⁵⁷ *Przesłuchania...*, cz. VI, dowód 32, s. 1645 - Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 30

Notatki dokonane przy pomocy ołówka, w przeciwieństwie do tych, sporządzonych atramentem, nie uległy rozkładowi i zachowały się w bardzo dobrym stanie. Niektóre ze znalezionych przedmiotów były wzruszające w swej wymowie, min. listy dzieci oraz fotografie kobiet z dedykacjami pełnymi tęsknoty i miłości.⁵⁸



źródło: www.katyn.rawelin.com

Przebywającym w obozie Kozielskim wolno było pisać tylko raz w miesiącu, nie mogli jednak przyznawać się do tego, że są jeńcami. Korespondencję nie tylko cenzurowano, ale czasami nawet cofano.⁵⁹



Bild 47: Lichtbild aus der Tasche eines ermordeten polnischen Offiziers

Zdaniem dr Wodzińskiego, pierwszą część depozytów po ofiarach, blisko 400 osób dostarczono Niemcom jeszcze podczas ekshumacji do Krakowskiego Instytutu Medycyny Sądowej. Stało się to za sprawą Hugona Kossuły - chorego pracownika polskiej ekipy. 14 skrzyń od wycofujących się wojsk natomiast trafiło w ręce Dr Beck'a, Niemca tam pracującego.

źródło: www.katyn.org.au/naziphotos.html

Dr Beck wywiózł je pod Drezno, do rodziny, ale kiedy wojska rosyjskie dotarły aż do miasteczka Radebel, kazał je wszystkie spalić. Dla historii pozostały jedynie niemieckie materiały propagandowe, fotografie zrobione potajemnie przez dr Wodzińskiego i fragmenty pierwszej części depozytów, nielegalnie skopiowane przez zespół prof. Robla z Instytutu Krakowskiego.⁶⁰

⁵⁸ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 30

⁵⁹ tamże s. 113

⁶⁰ film dokumentalny – *Zbrodnia katyńska...*, scenariusz i realizacja Maciej Sielski...

Jedna z ofiar miała ukryty w bucie kosztowny pierścionek ze szlachetnym kamieniem. Znalaziono, wiele srebrnych papierośnic oraz różnych pamiątek wykonanych przez jeńców w drewnie, z napisami <KOZIELSK>.⁶¹ Należy do nich słynna płasko rzeźba przedstawiająca Matkę Boską – Kozielską.

1



1 http://muzeumwp.pl/katynskie/opis_katynskie.html

2 <http://www.jezuici.pl/parakow/pismo1/2004/02/MBK.htm>

2



Płaskorzeźba ta, narodziła się potajemnie z rąk jeńca obozu kozielskiego, „porucznika Henryka Gorzechowskiego (1892-1940), uczestnika wojny polsko – bolszewickiej, będącego oficerem Wojska Polskiego. „Z obozu przywiózł ją do rodzimej Gdyni Henryk Gorzechowski junior, również oficer WP i więzień Kozielska. Potomkowie zamordowanego oficera ofiarowali wizerunek Matki Bożej jako obozową relikwię Katedrze WP w Warszawie, aby przypominała o ofierze złożonej przez polskich żołnierzy i policjantów na Ołtarzu Ojczyzny. Ikona znalazła miejsce w Kaplicy Matki Bożej Katyńskiej /.../ Kaplica upamiętnia męczeństwo 21857 obywateli RP jeńców wojennych i więźniów, zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD na mocy decyzji najwyższych władz państwowych Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 r.”⁶²

⁶¹ tamże

⁶² Archidiecezjalne Centrum Informacji

http://www.aci.waw.pl/Wizerunek_Matki_Bo%C5%BCej_Ostrobramskiej_%E2%80%93_relikwia_z_obozu_w_Kozielsku_2380

„Według niemieckiej komisji liczba oficerów polskich ekshumowanych w Katyniu wyniosła 4143, z których zidentyfikowano 2815, a z całkowitą pewnością 2730.⁶³ Według Polskiego Czerwonego Krzyża było ich 4243, plus około 200 ciał częściowo opróżnionego grobu nr 8. Razem daje to sumę 4443 ciał, należących w większości do oficerów”.⁶⁴



Po dokonaniu analiz komisje, działające niezależnie od siebie, opracowały trzy oddzielne raporty nasuwających się spostrzeżeń i wniosków, zgadzając się w najistotniejszych szczegółach.⁶⁵ Było już także wiadomo, że jeńców ze Starobielska i Ostaszkowa wymordowano w innych miejscach⁶⁶

źródło: www.katyn.rawelin.com

W lesie katyńskim znaleziono w sumie osiem masowych grobów, o głębokości od 1,80m do 3m, wypełnionych ciałami. Wszystkie zwłoki ułożone były warstwami, jedna na drugiej, niektóre z rękami związanymi z tyłu. „Większość ofiar zabito jednym strzałem w tył głowy, kilka – dwoma strzałami, zaś w jednym przypadku czaszkę przebiły trzy kule. Z reguły wlot kuli znajdował się ponad karkiem, następnie kanał pocisku biegł ku górze wychodząc na twarzy pomiędzy nosem, a linią włosów”.⁶⁷ Znaleziono też, w pojedynczych osobnych grobach dwóch generałów w pełnym umundurowaniu, byli to: gen. Bronisław Bohaterewicz i gen. Mieczysław Smorawiński.⁶⁸

⁶³ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 27

⁶⁴ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 32

⁶⁵ tamże s. 28

⁶⁶ Jerzy Łojek (pseud. Leopold Jeżewski) – *Dzieje sprawy Katynia*, Łódź 1980 r., s. 17

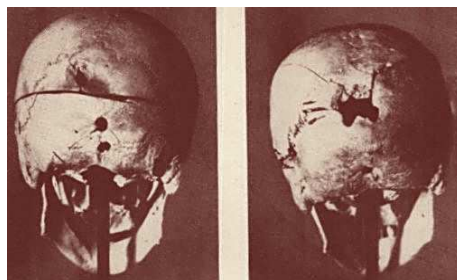
⁶⁷ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 28

⁶⁸ film dokumentalny - *Zbrodnia katyńska* – scenariusz i realizacja Maciej Sielski...

„Mikroskopowa analiza wykonana przy pomocy promieni podczerwonych wykazała, że zabito ich strzałami rewolwerowymi przez podniesiony kołnierz zimowego płaszcza lub bezpośrednio w tył głowy”.⁶⁹

Z raportu dr Naville’a dowiadujemy się, że:

„W czasie badań medyczno-sądowych zwracaliśmy szczególną uwagę na transformację złogów tłuszczowych skóry i organów wewnętrznych, na zniszczenie kości, więzadeł stawowych, deformację i atrofię różnych części ciała, a także na



źródło: www.katyn.rawelin.com

inne oznaki, według których można ustalić czas śmierci”.⁷⁰

Profesor Kozłowski, były polski premier oświadczył: „Jako Polak stoję wstrząśnięty przed krwią mojej ongiś armii. Człowieka rozpacz ogarnia przed okrucieństwem tego czynu i każe stwierdzić, jak straszliwe muszą być następstwa tego barbarzyństwa, opierającego się na bolszewickim terrorze. Po sumiennym zbadaniu wszystkich istniejących danych nie może już ulegać żadnej wątpliwości, że w Katyniu zaszedł wypadek masowego mordu, dokonanego przez GPU”. Bardzo dobitnie wyraził się także flamandzki pisarz Philip de Pillezijn: „Jeśli naprawdę istnieje szatan, to z pewnością żyje on w Rosji Sowieckiej”. Prezes Walońskiej Wspólnoty Kultury Pierre Hubermont natomiast swoje wrażenia charakteryzuje tak: „Twarze zamordowanych napiętnowane są grymasem bólu i strachu. Śmierć ich była straszliwa. Oficerowie kładli się w dole na zwłokach swoich kolegów”.⁷¹

Dnia 3 czerwca 1943 roku, zakończono prace ekshumacyjne w katyńskim lesie, zasypano osiem grobów, a kilka dni później, 7 czerwca zwłoki pochowano w nowych mogiłach.⁷²

⁶⁹ Janusz K. Zawodny – *Katyń*, Paryż 1989 r., s. 28

⁷⁰ Władimir Abarinow – *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007 r., s. 169

⁷¹ Janusz K. Zawodny – *Katyń*, Paryż 1989 r., s. 28

⁷² *Rosja, a Katyń* – biuletyn HAI, Warszawa 1994 r., s. 37

W tym samym miesiącu sekretarz generalny PCK - Kazimierz Jerzy Skarżyński opracował poufne, ustne sprawozdanie o wynikach obserwacji komisji z prac ekshumacyjnych w Katyniu.⁷³ Jeden z profesorów medycyny sądowej z Zagrzebia - Edward Miloslavice w opublikowanym 20 czerwca 1943 roku wywiadzie podsumował: „Widok był wstrząsający nie tylko dla laika, lecz również dla gruboskórnego pracownika naukowego. /.../ Proszę zwrócić uwagę, że zmarli nie byli jeńcami wojennymi. Gdyby byli, to byłaby zupełnie inna historia. To byli Polacy, którzy uciekli do swych słowiańskich braci, pełni wiary, że znajdą tam obronę i pomoc. Zamiast tego zostali okrutnie zarżnięci siedem miesięcy później”.⁷⁴



źródło: www.katyn.org.au/naziphot.html



Jesienią 1943 roku Sowieci opanowali tereny Smoleńska i natychmiast powołali swoją własną komisję i nowych świadków śledztwa, których oprócz NKWD i członków komisji sowieckiej, nikt nigdy nie widział, ani nie mógł przesłuchać. Specjalna Komisja Sowiecka stwierdziła wtedy, że „oficerowie polscy zostali zamordowani przez Niemców na jesieni 1941 roku, czyli po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, gdy wykonując pracę w rejonie Smoleńska – wpadli w ręce prących naprzód wojsk niemieckich”⁷⁵.

⁷³ tamże

⁷⁴ *Ujawnienie zbrodni katyńskiej* – felieton wygłoszony 12. IV. 2002 r.

<http://katyn.rawelin.com/artikul4.htm>

⁷⁵ Aleksandra Kwiatkowska – Viatteau - *Przypomnienie tematu...*, s. 27

Obok dokumentów, legitymacji, fotografii i listów od rodzin, a także odznaczeń i innych dowodów tożsamości znaleziono w kieszeniach ofiar również notatniki oraz wycinki z rosyjskich gazet. Zawierały one niezbite dowody w postaci dat zapisków sporządzanych przez jeńców, w czasie między jesienią 1939, a wiosną 1940 roku, przy czym, najpóźniejszy z dokumentów posiadał datę 6 maja 1940.⁷⁶

Komisja sowiecka nadal utrzymywała jednak, że to wyłącznie Niemcy ponoszą odpowiedzialność za masowe egzekucje polskich jeńców, i na pewno chcąc zatrzeć ślady tego faktu, „wczesną wiosną 1943 roku, wymienili u pomordowanych wszystkie kompromitujące ich dokumenty na takie, które sugerowałyby winę Związku Sowieckiego”.⁷⁷



Według komisji międzynarodowej, oraz członków PCK - „Z całą pewnością można było wykluczyć możliwość podrzucenia przez Niemców sfabrykowanych dokumentów po uprzednim wydobyciu zwłok, bo czy to możliwe jest, aby wiosną 1943 roku, kiedy to rzekomo - umieścili fałszywe

źródło: www.tarnow.pl/historia/taka/katyn.php

dokumenty w ubraniach zabitych, wiedzieli, jakie gazety były rozprowadzane w Kozielsku wiosną 1940 roku? Kto mógłby im udostępnić takie na przykład gazety jak sowiecki dziennik propagandowy dostarczany do obozu? Właśnie tego typu gazety znaleziono przy zwłokach. Wydaje się mało prawdopodobne, aby zostały one tam umieszczone przez Niemców”.⁷⁸

(Na zdjęciu powyżej - gazeta znaleziona w jednym z grobów)

⁷⁶ Julian Siedlecki – *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 154

⁷⁷ Janusz K. Zawodny – *Katyń...*, s. 77

⁷⁸ tamże

„Według zgodnych, chociaż nie-uzgadnianych orzeczeń Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, Komisji Technicznej PCK dr Mariana Wodzińskiego, Komisji PCK Kazimierza Skarżyńskiego, Komisji RGO Edmunda Seyfrieda, delegacji jeńców – oficerów polskich z Oflagu w Woldenbergu, międzynarodowego zespołu dziennikarzy, zeznań i relacji świadków oraz 22 pamiątek znalezionych przy zwłokach – mord na oficerach polskich w Katyniu dokonany został w okresie marzec – maj 1940 roku. Wskazuje to jednoznacznie na sprawców zbrodni – NKWD”.⁷⁹



na zdjęciach: Rzeczy zabitych oficerów polskich, zebrane przez polską komisję, podczas prac ekshumacyjnych wykonywanych w 1943 roku

źródło: www.katyn.rawelin.com

List obozowy adresowany do Ireny Szejner, napisany przez Wilhelma Szejnera – ur. w 1909 roku, porucznika rezerwy, pułkownika piechoty strzelców kaniowskich i więźnia obozu w Starobielsku zamordowanego przez NKWD w roku 1940.



⁷⁹ Andrzej L. Szcześniak – *Katyn – tło historyczne, fakty, dokumenty...*, s. 133

20 listopada 1945 roku wszczęto proces przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym III Rzeszy. Akt oskarżenia dotyczył zbrodni ludobójstwa. Jednym z zarzutów kierowanych w stronę Niemców, okazał się mord polskich oficerów w Katyniu. Jedynym dowodem, przedstawionym przez prokuraturę radziecką był raport Komisji Specjalnej N. Burdenki. Pozostałe raporty pominięto.⁸⁰ Według raportu, głównym wykonawcą mordu miał być podpułkownik Arnes – dowódca sztabu 537 batalionu pionierów. Na Sali sądowej zaś, „przy pulpicie świadków zasiadł starszy pan w mundurze Wehrmachtu bez dystynkcji i orderów. Nazywał się Fryderyk Ahrens i był dowódcą 537 pułku łączności. Dowództwo pułku stało właśnie w domu letniskowym NKWD w <Kozich Górach>”.⁸¹

Jednak oskarżany o zamordowanie, bądź współuczestniczenie w wymordowaniu 11000 polskich oficerów, nie nazywa się Arnes, lecz Ahrens, dowodził, nie 537 batalionem pionierów, lecz 537 pułkiem łączności i twierdzi, że nie wiedział nic o istnieniu jenieckich obozów, w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, a do Smoleńska przybył jesienią 1941 roku, po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną.⁸² Postawiony przed sądem Arens zeznaje: „Na początku 1943 roku obok mojego sztabu pułku, mieszkało rosyjskie małżeństwo. Zajmowało się pszczelarstwem, ja też jestem pszczelarzem, dlatego między nami nawiązała się dość bliska znajomość /.../ Powiedziałem im, że oni właściwie powinni wiedzieć, kiedy przeprowadzono rozstrzeliwania, ponieważ mieszkają obok grobów. Wtedy ci ludzie odpowiedzieli, że działo się to wiosną 1940 roku; Na stacje Gniazdowo w 50-tonowych wagonach kolejowych przywieziono ponad 400 Polaków w mundurach, którzy następnie zostali wywiezieni do lasu. Było słychać potem strzały i krzyki”.⁸³

⁸⁰ Andrzej L. Szczęśniak – *Katyń – tło historyczne...*, s. 132, 133

⁸¹ Janusz Laskowski – *Sprawa katyńska w Norymberdze*, „Niepodległość” tom I (czasopismo poświęcone najnowszym dziejom Polski), Londyn 1948 r., s. 225, 226

⁸² tamże, s. 226

⁸³ Władimir Abarinow – *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007 r., s. 205

W trakcie procesu wykluczono go z grona podejrzanych, nie znaleziono żadnych innych winnych, choć takie oskarżenia padały. W rezultacie zakończono proces bez dalszego wyjaśniania i dociekania. Uznano argumenty Związku Radzieckiego, utrzymujące wersję komisji N. Burdenki. Winą za masakrę nie obciążono również i Niemców. Katyń odszedł w cień na długie lata.

W świetle międzynarodowych zasad prawnych Trybunał Norymberski dopuścił do dwóch poważnych uchybień. Po pierwsze - nikt nie może być sędzią we własnej sprawie, jak to zrobił Związek Radziecki, po drugie, co dotyczy materiałów i świadectw strony polskiej, w procesie przeciw zbrodniarzom wojennym zostały one pominięte. W 1946 roku, Burdenko w rozmowie z przyjacielem profesorem Olsztyńskim wyznał: „Pewne jest, że takie Katynie były i będą się zdarzać /.../ gdybyśmy zaczęli drażnić naszą matkę Rosję, znaleźlibyśmy sporo podobnych grobów. Byłem formalnie gotów zaprzeczyć oskarżeniu niemieckiemu. Posłuszny osobistemu rozkazowi Stalina, udałem się do Katynia, gdzie właśnie odkryto groby /.../ Wszystkie ciała były pogrzebane od czterech lat. Śmierć nastąpiła w roku 1940... Dla mnie, jako lekarza, fakt ten jest oczywisty i niemożliwy do zakwestionowania. Nasi towarzysze z NKWD popełnili poważny błąd /.../”⁸⁴

Zdaniem płk Stanisława Koszutskiego: „Wiem z całą pewnością, że gdyby upiory mogły mówić, to ci żołnierze polscy zabici w Katyniu, zapytani, co sądzą, dlaczego zostali zamordowani, wszyscy bez wahania odpowiedzieliby: *Byliśmy rozbrojeni i związani, ale ginęliśmy walcząc o Polskę. Śmierć nasza jest konsekwencją naszej postawy i działalności. Zginęliśmy w bitwie o Polskę, w mundurach z odznakami szarży i godła państwowego*”⁸⁵

⁸⁴ Janusz K. Zawodny: dzieło cyt., s. 158 – Andrzej L. Szczesniak – *Katyń – tło historyczne...*, s. 154

⁸⁵ Słowa płk Koszutskiego cytowane przez – Zbigniew S. Siemaszko - *W sowieckim osaczeniu 1939-1943*, Londyn 1991 r., s. 41

Jak pisze Henryk Piecuch niewiele brakowało, żeby za zbrodnię w Katyniu odpowiedzieli Niemcy, tyle, że jako ludobójcy, ale ponieważ „nie udało się obciążyć Niemców, to po upadku systemu, gdy Borys Jelcyn niebacznie przyznał, iż zbrodnia jest dziełem NKWD, rychło się okazało, że to nie żadne ludobójstwo, a jedynie zwyczajna zbrodnia wojenna. Jedna z tysięcy”.⁸⁶

Pół wieku musiało minąć, aby prawda o losie polskich oficerów wyszła wreszcie na jaw. 14 października 1992 roku, wysłannik Borysa Jelcyna przekazał w Warszawie akta sprawy Katynia Lechowi Wałęsie – głowie państwa nowej Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty są ostatecznym dowodem winy Związku Radzieckiego.⁸⁷

Nie mniej niż 3739 jeńców ze Starobielska, zostało zlikwidowanych w identyczny sposób jak w Katyniu, w piwnicach gmachu charkowskiego NKWD i pogrzebanych w lesku pod miastem (wieś Piatichatki, położona w odległości 1,5 kilometra od Charkowa)⁸⁸

Tutaj również ekipa ekspertów polsko-rosyjskich, pracująca w zakresie dochodzenia prokuratorskiego ekshumowała dla potrzeb śledztwa ciała 169 polskich oficerów. Z blisko 6314 jeńców Ostaszkowa, zamordowanych przez kalinińskie NKWD w podziemiach swojej siedziby i zakopanych w lasach osady Jamok, pod wsią Miednoje, około 30 kilometrów od Kalinina wydobyto zwłoki 243 jeńców..⁸⁹ Na 13 wziętych do niewoli generałów zginęło 12. Oszczędzono jedynie starego generała Jerzego Wołkowickiego, bohatera spod Cuszimy.⁹⁰ Resztę naszych braci, ojców, mężów i synów być może na zawsze pochłonęła ziemia.

⁸⁶ Henryk Piecuch – *Dwa strzały*, wydanie pierwsze, Chicago - Warszawa 2006 r., s. 132

⁸⁷ film dokumentalny – *Katyń - Ludobójstwo i propaganda* (cz. I), reżyseria Barbara Dryscha, Marek Grzona, produkcja: Polska - Niemcy – Rosja, 1993 r.

⁸⁸ Sławomir Kalbarczyk – *Zbrodnia. Droga do prawdy. Kara?, Katyń po 65 latach*, „Komentarze historyczne” – www.ceeol.com/aspx/getdocument.aspx?...

⁸⁹ film dokumentalny - *Zbrodnia katyńska* – scenariusz i realizacja Maciej Sielski...

⁹⁰ Wikipedia, Wolna encyklopedia, pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_rosyjsko-japońska - 16k

Bitwa pod Cuszimą - bitwa morska pomiędzy flotą rosyjską, a japońską podczas wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905, stoczona 27-28.V.1905 w Cieśninie Cuszimskiej pomiędzy Japonią a Koreą, zakończona miażdżącym zwycięstwem Japończyków

Generałowie polscy – Jeńcy obozów w Kozielsku i Starobielsku pomordowani przez NKWD w 1940 roku

KOZIELSK

Mord Smoleńsk, ul. Dzierżyńskiego 13 - zabito 4.566 osób w tym 4 generałów

- generał brygady - Bohaterewicz Bronisław
- kontradmirał - Czernicki Xawery
- generał dywizji - Minkiewicz-Odrowąż Henryk
- generał brygady - Smorawiński Mieczysław
- **uratowany** generał brygady - Wołkowicki Jerzy

STAROBIELSK

Mord Charków, pl. Dzierżyńskiego 3 - zabito 3.977 osób w tym 8 generałów

- generał brygady - Billewicz Leon
- generał dywizji - Haller Stanisław
- generał brygady - Kowalewski Aleksander
- generał brygady - Łukowski-Orlik Kazimierz
- generał brygady kaw. w st. sp. - Plisowski Konstanty
- generał brygady - Sikorski Franciszek
- generał dywizji - Skierski Leonard
- generał brygady kaw. - Skuratowicz Piotr

Jeńcy OSTASZKOWA

Mord w Kalininie, ul. Sowiecka 5 - zabito 6.588 osób

„Człowiek żyje dopóty, dopóki istnieje o nim wspomnienie. Niechaj pamięć o pomordowanych, tłąca się dotąd w sercach ich rodzin i współtowarzyszy broni, utrwali się w ogólnonarodowej świadomości”.⁹¹

⁹¹ Andrzej Leszek Szcześniak – *Katyń, lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1989 r., s. 13

Polscy oficerowie pomordowani przez NKWD
w 1940 roku



źródło: http://www.polonica.net/KATYN_zbrodnia_ludobojstwa.htm



„Jedynym polskim oficerem ocalałym z transportu do Katynia był Stanisław Swianiewicz. Odłączony w ostatniej chwili od reszty kolegów na stacji Gniazdowo, Przewieziony specjalnym konwojem do Moskwy, otrzymał tam wyrok 8 lat obozu pracy przymusowej.”⁹² Zwolniony wiosną 1942 dzięki licznym interwencjom polskich władz wojskowych, po specjalnej nocie złożonej przez MSZ ambasadorowi sowieckiemu przy Rządzie Polskim w Londynie.⁹³

„Wbrew wszelkim międzynarodowym prawom ponad 8000 oficerów i 6500 innych polskich jeńców w mundurach, osadzonych w trzech największych obozach jenieckich w ZSRR zostało w nieludzki sposób zamordowanych. Zginęło 300 pułkowników i podpułkowników, 500 majorów, 2500 kapitanów, 5000 poruczników i podporuczników, 500 podchorążych i kadetów, a ponieważ byli to też rezerwiści, zginęło też, więc około 50 profesorów i docentów, ponad 700 lekarzy, 600 nauczycieli, 450 inżynierów różnej specjalności, 400 prawników oraz wielu artystów, literatów, dziennikarzy i publicystów, działaczy społecznych i księży. Kwiat inteligencji polskiej”⁹⁴

„Katyń, Smoleńsk, Kalinin, Charków i liczne więzienia NKWD na okupowanych terenach Polski – stacje cierpienia. We wszystkich tych miejscach NKWD mordowało systematycznie obywateli polskich. Wyrok 21.857 niewinnych ludzi został przedłożony Stalinowi przez Lawrientija Berię.

<Wychodząc z założenia, że wszyscy oni są zażartymi i nieprzejednanymi wrogami władzy radzieckiej, NKWD Związku Radzieckiego uważa za konieczne wymierzenie im najwyższej kary – kary śmierci przez rozstrzelanie>. Stalin, Woroszyłow, Mikojan, przypieczętowali swoimi podpisami wyrok Berii.”⁹⁵

⁹² Andrzej Leszek Szczęśniak – *Katyńska zbrodnia*, PWE Radom 2006 r., s. 49

⁹³ tamże

⁹⁴ film dokumentalny - *Zbrodnia katyńska* – scenariusz i realizacja Maciej Sielski...

⁹⁵ film dokumentalny – *Der Massenmord und die Propagandalüge*, cz. I – ein film von Barbara Dyrshka, Marek Grzona, Ingo Bethke – produktion WERNER CHR. KLIMM Vitali Tuyrow, Sławomir Boniecki, Elke Weber – Moore, Mechthild Schäfer, Karen Piel – Marxcors, produkcja (Polska, Niemcy, Rosja) 1993 r.



„W rozkazie Stalina według NKWD nie było żadnych niejasności. I chociaż niedługo po dokonaniu zbrodni, kiedy Lawrientij Beria i Wsiewołod N. Mierkułow spotkali się z kilkoma ocalonymi z Kozielska i Starobielska, oznajmiając im, że wobec pozostałych jeńców popełniona została „wielka pomyłka”, wydaje się niemal pewne, że likwidacja Polaków nie została przeprowadzona przez żadną pomyłkę. W Związku Radzieckim, bowiem tylko jeden człowiek mógł podejmować takie decyzje – Józef Stalin”.⁹⁶

Lawrenty Pawłowicz BERIA (fot. 1) *

„Uważam, że wśród jeńców wojennych była polska elita intelektualna i wojskowa. Ludzie ci nigdy nie pogodziliby się z likwidacją państwa polskiego. To byli potencjalni bojownicy o utworzenie niepodległej Polski. I rzeczywiście likwidując niepodległość państwa – Stalin wydał rozkaz zlikwidowania przyszłych twórców państwa polskiego”⁹⁷

Podczas rozmowy z dr hab. Zbigniewem Karpusem, zastanawialiśmy się, czy pomysł wymordowania w Katyniu polskich jeńców wojennych wyszedł od Lawrientija Berii, czy od samego Stalina? Dr Karpus uważa, że: „Trudno powiedzieć, ale chyba od Stalina. Oni mordowali też swoich, dla nich to był żaden problem. Kwestia tylko tego, kto był sprawcą. Myślę, że wspólnie to wymyślili, ale z decyzji Stalina podpisali się wszyscy i Beria i Kaganowicz i Mołotow i wszyscy inni. Stalin wszystkich zmusił. I, co jest rzeczą niesamowitą trzymali te dokumenty”.⁹⁸

⁹⁶ Allen Paul – *Stalin's Massacre and the Seeds of Polish Resurrection (Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy)*, Copyright by Allen Poul, 1991 Charles Scribner's Sons, 1996 Naval Institute Press, copyright for the Polish edition – Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2003 r., s. 143

⁹⁷ Natalia Lebediewa – historyk - film dokumentalny – *Katyń - Ludobójstwo i propaganda* (cz. I)

⁹⁸ Wypowiedź dr hab. Zbigniewa Karpusa - Dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2006 r., s. – patrz aneks 2

Józef Stalin – właściwie Josif Wissarionowicz Dżugaszwili, był działaczem politycznym, przywódcą ZSRR i twórcą najbardziej ludobójczego obok hitleryzmu systemu XX w. Wprowadził dyktatorski kult własnej osoby.⁹⁹ Jedno z powiedzeń Stalina: „Nieważne kto głośuje, ważne kto liczy głosy”.¹⁰⁰ (fot. 2) *



* http://www.polonica.net/KATYN_zbrodnia_ludobojstwa.htm

Pod koniec 1920 roku rola Stalina była niewielka. Od decyzji rady politycznej przy froncie południowo zachodnim, której był szefem zależało to, że Armia Konna Budionnego zbyt późno poszła na Warszawę i nie odegrała roli, jaką mogłaby odegrać. Zdaniem Tuchaczewskiego, miało to decydujący wpływ na przegraną i było jedną z przyczyn zwycięstwa Polaków. Stalin mógł się mścić za to - po pierwsze na Tuchaczewskim, który został zlikwidowany, a potem również na tych, którzy uczestniczyli w tej walce, byli oficerami polski.¹⁰¹

Podczas badań komisji lekarskiej powstał film pt: „W lesie katyńskim”, Wyświetlano go głównie w obozach z polskimi robotnikami przymusowymi i w obozach jenieckich. Komentarz do filmu miał na celu zmiany nastrojów internowanych Polaków na korzyść Niemców: *„Członkowie byłej polskiej armii, którzy przyjechali do Katynia patrzą ze zgrozą na groby i szeregi ofiar. Widzą, w jaki sposób ich koledzy, którzy oddali się dobrowolnie w 1939 roku w ręce władz bolszewickich – zostali zlikwidowani przez oprawców Stalina. Liczba oficerów zamordowanych przez bolszewików jest 11 razy większa, niż liczba oficerów poległych podczas wojny. Tamci polegli w walce, żołnierz przeciw żołnierzowi, tutaj mordowano bezbronnych”.*¹⁰²

⁹⁹ http://portalwiedzy.onet.pl/13794,...stalin_jozef_wissarionowicz_haslo.html - Encyklopedia

¹⁰⁰ PAP – PSL chce uchwały Sejmu w sprawie sfalszowanych wyborów w 1947 r., 19.01.2007 r.

¹⁰¹ Wypowiedź dr hab. Zbigniewa Karpusa, Toruń 2006 r., s. – patrz aneks 2

¹⁰² film dokumentalny – *Katyń - Ludobójstwo i propaganda* (cz. I)

POLITBIURO KOMITETU CENTRALNEGO



Mikhail Ivanovich
KALININ



Vyacheslav Mikhailovich
MOLOTOV



Anastas Ivanovich
MIKOYAN



Kliment Yefremovich
VOROSHILOV



Lazar Mioseevich
KAGANOVICH

Na zebraniu Politbiura Komitetu Centralnego 5 marca, 1940,
jego członkowie głosowali jednomyślnie za zaleceniem NKWD,
aby 25 700 obywateli polskich zostało straconych.
Egzekucje rozpoczęto 5 kwietnia 1940 roku.¹⁰³

¹⁰³ http://www.polonica.net/KATYN_zbrodnia_ludobojstwa.htm